

Andrzej W. Jabłoński

## Trzy tradycje rozumienia polityki<sup>1</sup>

SŁOWA KLUCZOWE:

*polityka, polis, partycypacja, dobro wspólne, konflikt, przemoc, pluralizm, proces polityczny*

### Polityka jako partycypacja

Historycy filozofii politycznej upatrują genezy polityki partycypacyjnej w Atenach w V wieku przed naszą erą. Jej narodziny były możliwe dzięki ustanowieniu w niektórych greckich miastach instytucji bezpośredniej demokracji, opartej na uczestnictwie obywateli w sprawowaniu władzy publicznej<sup>2</sup>. Etymologia tego co „polityczne”, odnosi się do „spraw dotyczących polis<sup>3</sup>. Termin „polityczne” oznaczał rządzenie sprawami publicznymi, działanie obywateli na rzecz dobra całej społeczności<sup>4</sup>. Uczestnictwo w sprawach publicznych, zarządzanie sprawami miasta było traktowane jako najważniejsza forma okazywania pożądanej postawy obywatelskiej. Od wszystkich obywateli, niezależnie od ich statusu społecznego, wymagano uczestnictwa w współdecydowaniu o sprawach mia-

<sup>1</sup> W niniejszym tekście autor wykorzystał fragmenty własnego artykułu: A. Jabłoński, *Polityka. Teoretyczna ewolucja pojęcia*, opublikowanego w pracy: A. Czajowski, L. Sobkowiak (red.), *Polityka i polityczność. Problemy teoretyczne i metodologiczne*, Wrocław 2012.

<sup>2</sup> M. Nieć, *Rozważania o pojęciu polityki w kręgu kultury attyckiej*, Kraków–Wrocław 2006, s. 265.

<sup>3</sup> S. Volin, *Politics and vision Continuity and Innovation in Western Political Thought*, Princeton University Press 2004, s. 65.

<sup>4</sup> Tamże, s. 39.

sta „Kiedy trzeba było decydować o zarządzaniu miastem widziano zbierających się bez różnicy po to by udzielić rady cieślę, szewca, hurtownika, armatora, bogacza i biedaka, osobę szlachetną i rabusia drogowego, i nikt im nie przeszkadzał (...) w zastanawianiu się nad udzieleniem rady, nie pytano o jej źródło, nie pytano o jakiegokolwiek nauczyciela; było jasne że nie jest to przedmiot do nauczania”<sup>5</sup>.

Głównym przedmiotem rozważań greckiej filozofii politycznej była organizacja dobrego państwa i rola dobrego obywatela w tym procesie<sup>6</sup>. Miasto-państwo wyznaczało granice przestrzeni politycznej. Synonimem jego politycznego charakteru była codzienna praktyka udziału obywateli w rządzeniu. Teksty polityczne greckich filozofów starożytnych dotyczyły wspólnego życia w polis, doskonalenia państwa i obywatela w celu zapewnienia szczęśliwego życia wspólnoty i jednostki. Dla Arystotelesa polis była najwyższym etapem ewolucji ludzkich społeczeństw od form pierwotnych do państwa. „Każde państwo powstaje zatem na drodze naturalnego rozwoju, podobnie jak i pierwsze wspólnoty. Jest bowiem celem, do którego one zmierzają.”<sup>7</sup>. Naturalny proces rozwoju historycznego osiągnął najwyższy dotychczas etap wytwarzając polis, ale jego aktualny kształt nie był stanem zakończonym. O jego dalszej ewolucji w stronę idealnej formy (*poleis*), miał decydować rozum obywateli i ich wola udziału w rządzeniu miastem. Istotą państwa była sprawiedliwość, która jest „znamieniem państwa a jej wymiar jest podstawą porządku istniejącego we wspólnocie państwowej”<sup>8</sup>. Między jednostką a wspólnotą zachodzi organiczny związek. „Kto zaś nie potrafi żyć we wspólnocie albo jej wcale nie potrzebuje będąc samowystarczalnym, bynajmniej nie jest członkiem państwa, a zatem jest albo zwierzęciem albo bogiem”<sup>9</sup>.

Obywatel powinien być aktywny, bo jak pisał uczony, „czynne życie jest najlepsze zarówno dla każdego państwa jako wspólnoty jak i dla każdej jednostki”<sup>10</sup>. Celem działania politycznego jest dobro wspólnoty państwowej. „We wszystkich umiejętnościach i sztukach celem jest dobro. Tak jest przede wszystkim i w najważniejszej ze wszystkich, jaką jest

<sup>5</sup> Platon, *Protagoras*, cyt. za: Vidal-Naquet, et al., *Zrozumieć demokrację i obywatelskość. Dziedzictwo grecko-rzymskie*, Warszawa 2007, s. 34.

<sup>6</sup> Na ten temat szeroko pisze Kazimierz Dziubka: K. Dziubka, *Obywatelskość jako wirtu podmiotu demokracji*, Wrocław 2008.

<sup>7</sup> Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 2002, s. 16.

<sup>8</sup> Tamże, s. 19.

<sup>9</sup> Tamże, s. 18.

<sup>10</sup> Tamże, s. 311.

sztuka męża stanu. Dobrem w państwie jest sprawiedliwość, sprawiedliwością zaś jest to, co jest pożyteczne dla ogółu”<sup>11</sup>.

Politykę w ujęciu arystotelesowskim należy rozumieć jako uczestnictwo obywateli w rządzeniu państwem w celu urzeczywistnienia sprawiedliwszego społeczeństwa i osiągnięcia najwyższej formy ustrojowej (*poleis*). Działania etyczne i polityczne są w filozofii politycznej Arystotelesa nierozłączne. Między dobrym państwem a dobrym obywatelem zachodzi bezpośredni wzajemny związek. Oba te elementy społeczeństwa politycznego wzajemnie się potrzebują i wzmacniają. Charakter obywateli, składające się na niego wartości, przyzwyczajenia, cnoty i przywary, określa moralny stan państwa, charakter jego konstytucji w najszerszym sensie. Cnoty i słabości obywateli przekładają się na cnoty i słabości państwa – „o tym czy państwo jest cnotliwe nie los rozstrzyga, ale wiedza i wola. Państwo jest wówczas cnotliwe, jeśli wszyscy obywatele uczestniczący w jego zarządzie są cnotliwi, według mnie zaś wszyscy obywatele w zarządzie państwa uczestniczą” – pisał autor *Polityki*<sup>12</sup>. Z drugiej strony, dobrze urządzone państwo powinno ograniczać w pewnym stopniu wolność obywateli jeśli wymaga tego dobro wspólne, „bo możliwość robienia co kto chce, nie nadaje się do tego aby utrzymać w korbach zło tkwiące w każdym człowieku”<sup>13</sup>. Najlepszym ustrojem państwa według autora *Polityki* jest demokracja z elementami oligarchii (*politeja*). Jest to ustrój idealny, do którego powinna zmierzać historyczna polis. Każdy obywatel powinien mieć równy udział w rządzeniu państwem, ale istnieją ograniczenia. Najlepsi powinni piastować najwyższe urzędy państwowe<sup>14</sup>. „Wprawdzie wszyscy wybierają władzę, odbierają od nich sprawozdania i biorą udział w sądach, ale najwyższe urzędy piastują obywatele wybrani według cenzusu majątkowego, który jest tym większy im wyższy jest urząd, lub też odpowiednio uzdolnieni bez względu na jakikolwiek cenzus”<sup>15</sup>.

Filozofia polityczna Arystotelesa stała się inspiracją i punktem wyjścia do rozwoju partycypacyjnej teorii polityki. Zapoczątkowała pisanie o polityce jako cnotie obywatelskiej partycypacji, kolektywnej odpowiedzialności za losy wspólnoty. Polityka obywatelska dotyczy sprawowania władzy publicznej przy aktywnym udziale obywateli. Rozumiana jest szeroko, może mieć miejsce w każdym miejscu areny publicznej. Tradycja zapo-

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 137.

<sup>12</sup> Tamże, s. 337.

<sup>13</sup> Tamże, s. 186.

<sup>14</sup> Tamże, s. 280, 286.

<sup>15</sup> Tamże, s. 286.

czątkowana przez starożytnych Greków znalazła kontynuatorów w teorii i praktyce politycznej w okresie rewolucji amerykańskiej. Dla Thomasa Jeffersona, autora Deklaracji Niepodległości, wolność oznaczała zdolność obywateli do uczestnictwa w życiu publicznym. W amerykańskiej myśli politycznej tego okresu konstytucja była synonimem rządu sprawowanego przez lud. Jak pisał w 1776 roku John Adams, "Nadszedł czas dla całego Ludu, aby w sposób dojrzały rozważył wielkie pytanie o niepodległość (...) czyniąc to w drodze debat w prasie, na zgromadzeniach, konwencjach, komitetach bezpieczeństwa i inspekcji, spotkaniach miejskich jak też w prywatnych konwersacjach"<sup>16</sup>. Termin publiczność (*public*) w publicystyce czasu rewolucji oznaczał formację ludu (*body of the people*) stworzoną przez dyskusję i dialog na temat spraw codziennych. Pojęcie publiczności kształtowało się podczas dyskusji prowadzonych w prasie, bibliotekach, kawiarniach, podczas debat wyborczych i innych form życia publicznego. Wykraczało ono poza kręgi rodzinne i przyjacielskie. Ważna była chęć i umiejętność poznawania obcego i uczenia się przez działanie. Pojęcie przestrzeni publicznej przetrwało do dzisiaj w amerykańskim dyskursie politycznym. Jest rozumiane jako otwarta, szeroko dostępna przestrzeń, która poprzez działanie aktorów łączy przestrzenie i kwestie lokalne z wyższymi poziomami podejmowania decyzji politycznych, komunikacji i wpływu<sup>17</sup>.

## Polityka jako walka i przemoc

Traktat polityczny *Książę florentyński* pisarza politycznego Niccolò Machiavellego (1469–1527), uchodzi trafnie za początek nowoczesnej teorii polityki. Dotyczy ona w szczególności de-sakralizacji polityki i państwa, oraz odrzucenia związku między etyką i polityką. Inaczej niż dla średniowiecznych myślicieli katolickich, polityka była dla florentyńskiego pisarza techniką rządzenia, strategią osiągnięcia celów związanych z wykonywaniem władzy. Wiedza o polityce to wiedza o mechanizmach skutecznej władzy<sup>18</sup>. Polityka jest umiejętnością walki o utrzymanie władzy nad ludźmi, do czego niezbędna jest wiedza o technikach rządzenia. Machiavelli uczył, że formy i metody sprawowania władzy powinny

<sup>16</sup> Cyt. za: H. C. Boyte, K. S. Hogg, *Doing Politics*, University of Minnesota 1991, s. 8.

<sup>17</sup> Tamże, s. 63.

<sup>18</sup> W. T. Bluhm, *Theories of Political System. Classics of Political Thought and Modern Political Analysis*, Prentice Hall, New Jersey 1978, s. 199, 219.

być dostosowane do okoliczności w jakich znajduje się władca, państwo i poddani. Głównym celem władcy/suwerena jest utrzymanie stabilności państwa i systemu rządów. Ceną, którą trzeba za to zapłacić jest porzucenie reguł chrześcijańskiej moralności, które zdaniem pisarza, nie pasują do natury ludzkiej<sup>19</sup>. Władca powinien się nauczyć jak nie być dobrym. „Trzeba to rozumieć, że ksiączę a szczególnie nowy, nie może przestrzegać tych wszystkich rzeczy, dla których uważa się ludzi za dobrych, bowiem dla utrzymania państwa musi częstokroć działać wbrew wierności, wbrew miłosierdziu, wbrew ludzkości, wbrew religii. Trzeba więc by miał on umysł zdolny do zwrotu, stosownie do tego jak wiatry i zmienne koleje losu nakazują i nie porzucać dobrego kiedy można, lecz umieć czynić zło gdy trzeba (...) Niech przeto ksiączę oblicza się tak, aby zwyciężać i utrzymać państwo, wtedy środki będą zawsze uważane za godziwe i przez każdego chwalone, gdyż tłum pójdzie zawsze za pozorami i sądzi według wyniku”<sup>20</sup>.

Machiavelli miał świadomość, że władca postępujący w zgodzie z oczekiwaniami obywateli będzie bardziej szanowany, niż władca sięgający do przemocy. Sięganie do amoralnych metod sprawowania władzy nie powinno być normą działania politycznego. Autor zaleca władcy mądre i ostrożne korzystanie z przymusu i radykalnych metod zaprowadzania porządku. Mądry władca powinien dobrać działania i strategie stosownie do sytuacji, oraz przewidywać możliwe konsekwencje działań politycznych. Postępowanie amoralne jest usprawiedliwione tylko zagrożeniem stabilności państwa przez czynniki wewnętrzne lub zewnętrzne. Nawet wówczas, kiedy zmuszony jest do stosowania nieetycznych metod rządzenia, władca powinien się starać aby postrzegano go w dobrym świetle. Powinien zadbać o swój wizerunek władcy „litościwego, dotrzymującego wiary, ludzkiego, religijnego, prawego i być nim w rzeczywistości, lecz umysł musi mieć skłonny do tego, by mógł i umiał działać przeciwnie, gdy zajdzie potrzeba”. Wizerunek władcy jest ważniejszy, niż jego rzeczywisty charakter, bowiem „każdy widzi za kogo uchodzisz, lecz bardzo niewiele wie kim jesteś. Książę powinien przedstawiać się poddanym jako uosobienie cnót: miłosierdzia, wierności, prawości i religijności „i usilnie starać się by w jego czynnościach widziano wielkość, dzielność, powagę i siłę”<sup>21</sup>. Można tu dostrzec analogię do podejścia

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 1984, s. 88.

<sup>21</sup> Tamże, s. 88–89.

stosowanego współcześnie w marketingu politycznym i socjotechnice politycznej.

Punktem wyjścia autora *Księcia* w analizie działania politycznego, jest pesymistyczna koncepcja natury ludzkiej. Koncepcja ta przyjmuje, w ślad za filozofią św. Augustyna, że w naturze człowieka tkwi egoistyczne dążenie do władzy, sławy i dóbr materialnych (ibid., s. 201). „Człowiek jest z natury zepsuty i jeśli będzie miał po temu okazję, będzie się kierował egoistycznymi celami dla zaspokojenia swoich pragnień. „...założyciele i prawodawcy państw winni zawsze zakładać z góry, że wszyscy ludzie są źli i że niechybnie takimi się okażą, ilekroć będą mieli po temu sposobność”<sup>22</sup>. Dążenia do zaspokojenia prywatnych interesów są nieuchronnie źródłem animozji i konfliktów, które charakteryzują materię polityczną. Dlatego zamiast szukać idealnego państwa i cnotliwych obywateli, należy raczej konstruować system polityczny uwzględniający realny stan społecznych preferencji, postaw i zachowań. Machiavelli uważał, że powinien to być ustrój republikański pod warunkiem jednak, że obywatele zachowują się cnotliwie, to znaczy przepojeni są duchem obywatelskim. Jeśli obudzi się w nich zepsucie i korupcja, trzeba wrócić do rządów absolutnych. Ustrój republikański nie może istnieć w „zepsutym” społeczeństwie, a dyktatura jest karą za grzech porzucenia przez obywateli drogi cnoty. „...jest rzeczą trudną lub wręcz niemożliwą utrzymanie lub przywrócenie wolnych rządów republikańskich w państwie zepsutym. Zaprowadzenie lub utrzymanie wolności w takim państwie osiągnąć można jedynie przez nadanie mu ustroju o wiele bardziej bliskiego monarchii niż republice...”<sup>23</sup>.

Współcześnie historycy myśli politycznej różnie oceniają dzieło Machiavellego, jednak są na ogół zgodni, że wniosło ono nowoczesną perspektywę do teorii polityki. Była to perspektywa oparta na realizmie założeń teoretycznych, suwerenności władzy państwowej i racjonalności działania politycznego. Machiavelli wprowadził do teorii państwa pojęcie racji stanu. Wielu komentatorów przypisuje autorowi wytyczenie drogi rozwoju empirycznej teorii polityki, budowanej na obserwacji źródeł historycznych. Machiavelli jako pierwszy w historii teorii politycznej oddzielił wiedzę o polityce od samowiedzy aktora politycznego. Inaczej niż w doktrynie chrześcijańskiej, gdzie podmiot władzy był jednocześnie sam dla siebie źródłem wiedzy politycznej, Machiavelli traktuje wiedzę o rządzeniu jako twór umysłu niezależny od rządzących. Wiedza

<sup>22</sup> Tamże, s. 119.

<sup>23</sup> Tamże, s. 139.

o historii reżimów i państw jest intelektualnym zasobem, który istnieje niezależnie od aktora politycznego. Tworzona jest „na zewnątrz” świata praktycznej polityki przez uczonego, pisarza, historyka lub filozofa. Jest dziełem ludzkiego umysłu, zasobem, z którego każdy aktor polityczny może i powinien czerpać nauki.

Epokowe dzieło Thomasa Hobbesa (1588–1679) *Leviathan* (1651) można uważać za kontynuację teoretyzowania o polityce, jaki zapoczątkował autor *Księcia*. Wydanie tej pracy (1651) zbiegło się w czasie z zakończeniem i zawarciem pokojowych traktatów westfalskich (1648). Kończyły one długi okres wojen religijnych o supremację między władzą świecką i papieską w chrześcijańskiej Europie, przyznając świeckiemu władcy prawo suwerennej zwierzchności na własnym terytorium w sferze obowiązującej religii. Państwo zyskało formalne uznanie międzynarodowe jako podmiot władzy wewnętrznej i w stosunkach z innymi państwami<sup>24</sup>.

Hobbes kontynuuje świecki nurt teoretyzowania o państwie zapoczątkowany przez Machiavellego. Ukazuje abstrakcyjną instytucję racjonalnej umowy społecznej między członkami społeczeństwa, dotyczącą ustanowienia suwerena w celu zapewnienia obywatelom prawa do życia, i bezpiecznej egzystencji w granicach państwa. Przez ideę kontraktu społecznego, została wprowadzona nieznaną wcześniej konstrukcja zgody rządzonych na dobrowolne poddanie się absolutnej władzy, w zamian za bezpieczeństwo każdej jednostki w dotychczas anarchicznym społeczeństwie, w którym panował permanentny egoizm i „wojna wszystkich z wszystkimi”<sup>25</sup>. Hobbes reprezentuje sposób patrzenia na politykę jako sferę konfliktu<sup>26</sup>. Nieograniczona wolność, gdzie każdy jest w stanie wojny z innymi jest zagrożeniem dla wolności i samego życia.

Suweren został ustanowiony na mocy racjonalnego kontraktu między jednostkami jako gwarant praw jednostek w sferze prywatnej, ale sfera polityczna została przezeń całkowicie zawłaszczona. Państwo miało odtąd stanowić jedyną organizację terytorialną, w której suweren sprawuje pełnię władzy politycznej na wyznaczonym obszarze, jako reprezentant ludu, ustanowiony za zgodą rządzonych, w celu zapewnienia pokojowego bytowania i wolności jednostek. Zdaniem Hobbesa, suwerenność jest niepodzielna, nie toleruje istnienia niezależnych od władzy organizacji i grup<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> B. Nelson, *The Making of the Modern State. A Theoretical Evolution*, Palgrave Macmillan 2006, s. 60.

<sup>25</sup> T. Hobbes, *Lewiatan*, [w:] *Historia idei politycznych*, t. 1, Warszawa 1998.

<sup>26</sup> A. Szahaj, M. N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2005, s. 38.

<sup>27</sup> T. Hobbes, *Lewiatan...*, s. 343.

W tradycję definiowania polityki jako walki o władzę wpisuje się dorobek naukowy Maxa Webera. Niemiecki uczony postrzegał nowoczesne państwo jako organizację legalnej przemocy, opartą na autorytecie prawa i racjonalnej organizacji. Twierdził, że przemoc w majestacie prawa jest specyficznym politycznym środkiem działania, zastrzeżonym wyłącznie dla państwa. Polityka jest walką o władzę i utrzymanie władzy, „Kto uprawia politykę, ten dąży do władzy, albo jako środka dla innych – idealistycznych lub egoistycznych celów, albo dla niej samej, by rozkoszować się poczuciem prestiżu jaki ona daje”<sup>28</sup>.

Walka polityczna zajmowała poczesne miejsce w pracach klasyków marksizmu. Wpisywała się ona w kontekst społeczno-ekonomiczny dziewiętnastego wieku – procesy industrializacji, które kształtowały nowe klasy społeczne o sprzecznych interesach. W państwach najbardziej zaawansowanych w rozwoju gospodarczym (Anglia, Holandia, Francja, Prusy), kształtowała się burżuazja i proletariat miejski. W ostatnich dekadach XIX wielu powstawały masowe partie polityczne, reprezentujące interesy skonfliktowanych klas. Karol Marks definiował politykę jako walkę między antagonistycznymi klasami społecznymi o kontrolę władzy państwowej. Instytucje państwowe stanowią polityczny instrument panowania klasowego. W jego opinii „władza polityczna jest zorganizowaną władzą jednej klasy w celu uciskania innej”<sup>29</sup>. Konflikt klasowy miał być strukturalnym konfliktem społeczeństwa kapitalistycznego, który mógł być rozwiązany tylko na drodze rewolucji społecznej.

Na pojęciu antagonizmu zbudował swoją koncepcję polityki i polityczności niemiecki filozof polityczny Carl Schmitt (1888–1985), krytyk liberalizmu sympatyzujący z reżimem nazistowskim. Autor ten twierdził, że esencją polityczności jest wrogość między grupami społecznymi, odwieczna skłonność ludzkich społeczeństw do identyfikacji innych grup jako wrogów. Wojna miała być naturalną konsekwencją polityczności, której istotą jest egzystencjalna relacja wróg–przyjaciel. Filozofia Schmitta przeżywa od pewnego czasu renesans zainteresowania wśród teoretyków polityki, zwłaszcza tych, którzy są krytycznie nastawieni do postmodernistycznej koncepcji polityki i polityczności<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 1023.

<sup>29</sup> Cyt. za: A. Callinikos, *Marxism and politics*, [w:] A. Leftwich (red.), *What is Politics?*, Polity Press 2004, s. 59.

<sup>30</sup> Widać to szczególnie w pracy: Ch. Mouffe, *Polityczność*, Warszawa 2008. Zdaniem autorki „w świecie w którym żyjemy istnieje wiele różnych perspektyw i wartości, których pogodzenie nie będzie nigdy możliwe wskutek ograniczeń narzucanych przez



Walki klasowe były centralnym konfliktem politycznym dziewiętnastowiecznego kapitalizmu, w szczególności w Anglii, Francji i w Niemczech. Dopiero wraz z przyznaniem praw wyborczych robotnikom konflikty społeczne zmieniły swój charakter, przenosząc się na forum parlamentów. Powstające w ostatnich dekadach dziewiętnastego wieku partie robotnicze przejęły funkcje reprezentacji interesów klas pracujących. Jak pisał w 1901 roku francuski działacz związkowy Jean Jaurès, celem socjalizmu było przekształcenie „negatywnej” władzy proletariatu we władzę „pozytywną” większości wyborczej, jako jedyną drogę do postępu<sup>31</sup>. Współczesny historyk francuski pisze, iż, „Walka klasowa stała się strukturalną cechą demokratycznej polityki w społeczeństwach industrialnych. Stanowiła radykalne, a czasami uciekające się do przemocy, wyzwanie dla samej struktury społeczeństwa i demonstrowała nieadekwatność liberalnych instytucji. Konflikt między legitymacją polityczną a legitymacją społeczną stał się permanentną cechą życia społecznego”<sup>32</sup>. W opinii znanego socjologa Ralpha Dahrendorfa, „historia praw obywatelskich jest historią konfliktów klasowych. Tak było, „kiedy burżuazja walczyła o prawa obywatelskie, ale też całkiem niedawno, podczas walki o prawa społeczne obywateli państw zachodnich”<sup>33</sup>.

## Polityka jako proces rządzenia

Po drugiej wojnie światowej konflikt klasowy jako centralna oś konfliktu politycznego w społeczeństwach przemysłowych stopniowo zanikał, ustępując miejsca rywalizacji partii na arenie parlamentarnej<sup>34</sup>.

---

rzeczywistość” (s. 25). Interesującą analizę poglądów Schmitta w kwestii definiowania polityki zawiera praca D. Draus, *Esencjalizm w koncepcji polityczności Carla Schmitta*, [w:] A. Czajowski, L. Sobkowiak (red.), *Polityka i polityczność*, cyt. wyd.

<sup>31</sup> P. Rosanvallon, *Counter-democracy. Politics an Age of Distrust*, Cambridge University Press 2008, s. 155.

<sup>32</sup> Tamże, s. 155.

<sup>33</sup> R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993, s. 179.

<sup>34</sup> Na poparcie tej tezy przytaczam kilka opinii autorytetów naukowych: „Kapitał i siła robocza, kiedyś zantagonizowane i nie do pogodzenia, z czasem wytworzyły zorganizowane formy współlistnienia” (R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt...*, s. 174). „Linie konfliktu klasowego zostały zatarte przez trzecią rewolucję przemysłową i towarzyszącą jej transformację kolektywnych tożsamości” (P. Rosanvallon, *Counter-democracy...*, s. 169–70). „W społeczeństwie postindustrialnym podziały klasowe nie mają już wpływu behawioralnego, są natomiast warunkowane zmiennością życiowych szans” (A. Giddens, *Trzecia droga, odnowa socjaldemokracji*, Warszawa 1999, s. 87). „Wraz ze zmierzchem

Model polityki, w którym partie zakorzenione w strukturze społecznej reprezentowały interesy wielkich grup społecznych, przestał być adekwatny do rzeczywistości politycznej końca dwudziestego wieku<sup>35</sup>. Programy wielkich partii politycznych przestały odzwierciedlać podziały strukturalne w społeczeństwie postindustrialnym. Polityka stała się elementem przestrzeni komunikacyjnej pluralistycznego społeczeństwa. Rynek polityczny składa się z powtarzalnych transakcji kupna – sprzedaży. Partie promują własne programy i kandydatów w poszukiwaniu nabywców, kierując się logiką maksymalizacji korzyści. Wyborcy występują w roli potencjalnych nabywców oferowanych przez partie idei, programów i kandydatów do urzędów publicznych. Podobnie jak partie i kandydaci, także wyborcy działają „racjonalnie”, oddając głosy na te partie polityczne, po których spodziewają się więcej korzyści niż od innych.

Remedium na konflikty społeczne i polityczne, upatruje się zgodnie z tradycją liberalną, w regułach konstytucyjnych. Jak pisze Ian Shapiro, „... podejmowanie decyzji politycznych jest zawsze ograniczone przez przyjęte instytucje i zwyczaje”<sup>36</sup>. Demokratyczne konstytucje wyznaczają reguły gry politycznej, do których stosują się aktorzy instytucjonalni i podmioty indywidualne.

Makro-społeczny wymiar konfliktu politycznego ustąpił miejsca pluralizmowi partykularnych interesów i konfliktów. W miejsce tracących na znaczeniu politycznym konfliktów klasowych, mnożyły się stowarzyszenia, organizacje i grupy interesów, które wywierały formalny lub nieformalny wpływ na procesy decyzyjne w państwie. Od końca dekady lat 1960 nowe ruchy społeczne upolityczniały takie kwestie, jak ochrona środowiska, tolerancja rasowa i religijna, prawa grup etnicznych i mniejszości seksualnych, zasady równego traktowania płci.

Konsekwencją tych zmian społecznych i politycznych jest procesualny paradygmat definiowania polityki.

Jeden z twórców Szkoły Chicagowskiej Harold Lasswell (1902–1977) był autorem wpływowej definicji, według której polityka jest społecznym

---

socjalizmu jako teorią zarządzania ekonomicznego jedna z głównych linii podziału między lewicą i prawicą zanika przynajmniej na przewidywalną przyszłość (...). Nikt nie ma obecnie żadnych alternatyw dla kapitalizmu, przedmiotem dyskusji pozostaje jak daleko i w jaki sposób kapitalizm powinien być regulowany” (A. Giddens, *Trzecia droga, odnowa socjaldemokracji...*, s. 43–44).

<sup>35</sup> Na złożoność pojęcia procesu politycznego wskazuje L. Sobkowiak, *Metodologiczne problemy zmiany politycznej*, [w:] A. Czajowski, L. Sobkowiak, (red.), *Polityka i polityczność...*, s. 62–63.

<sup>36</sup> I. Shapiro, *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006, s. 120.

procesem, w którym decyduje się o podziale cenionych społecznie wartości („kto otrzymuje co, kiedy i jak”). W definicji tej, jak pisze Leszek Porębski, „Podstawową areną działań politycznych staje się proces społeczny rozumiany jako mechanizm regulujący logikę życia zbiorowego. Polityka pozostaje istotnym kontekstem dla wszelkich interakcji w jakie ludzie wchodzić próbując realizować swe cele i zamierzenia”<sup>37</sup>.

Zdaniem Lasswella, centralnym pojęciem procesu politycznego jest pojęcie wpływu. „Badania nad polityką oznaczają badania nad wpływem i podmiotami wpływu (...) Ludzie wpływowi stanowiący elitę to ci, którzy otrzymują najwięcej w społecznym procesie dystrybucji wartości, pozostali stanowią masy”<sup>38</sup>. W procesie politycznym uczestniczą elity oraz grupy interesów materialnych, prestiżu i wiedzy. Posługują się one w różny sposób i z różnym skutkiem manipulacją symbolami, nagrodą materialną, sankcją i praktykami instytucjonalnymi<sup>39</sup>. Jak pisze W. T. Bluhm „Polityka zredukowana do uniwersalnych elementów, stanowi proces społeczny obejmujący rywalizację i współpracę w wykonywaniu władzy, którego rezultatem jest podejmowanie decyzji dla grupy”.<sup>40</sup> Konweniuje to z przytoczonym już zdaniem Maxa Webera: „Kto uprawia politykę ten dąży do władzy, jako środka dla innych – idealistycznych lub egoistycznych celów, albo dla samej władzy, by rozkoszować się poczuciem prestiżu, jaki ona daje”.

Procesualny paradygmat polityki zapoczątkowany przez w okresie międzywojennym był rozwijany w pierwszych dekadach po drugiej wojnie światowej w behawioralnym nurcie politologii. Nurt ten wpisywał się w tradycję amerykańskiej kultury politycznej, niechętniej interwencji państwa w sferę ekonomii i społeczeństwa obywatelskiego. Jak pisze B. Nelson, „W amerykańskiej świadomości polityka to niewiele więcej niż konkurujące grupy i jednostki, a państwo jest po to, aby chronić przestrzegania reguł gry politycznej”<sup>41</sup>. Według definicji Davida Eastona (1965) polityka to „autorytatywna alokacja wartości”<sup>42</sup>. Wpływowi politologów tego okresu, jak Robert Dahl i David Truman, rozumieli politykę jako mechanizm przetargów grupowych lub proces negocjacji i poszuki-

---

<sup>37</sup> L. Porębski, *Między przemocą a godnością. Teoria polityczna Harolda D. Lasswella*, Kraków 2007, s. 79.

<sup>38</sup> Cyt. za: tamże, s. 80 i 229.

<sup>39</sup> Tamże, s. 297.

<sup>40</sup> W. T. Bluhm, *Theories of Political System...*, s. 5.

<sup>41</sup> B. Nelson, *The Making of the Modern State...*, s. 2.

<sup>42</sup> R. Hislop, A. Mughan, *Introduction to Comparative Politics. The State and its Challenges*, Cambridge University Press 2012, s. 34.

wania kompromisowych rozwiązań konfliktów społecznych, przy respektowaniu konstytucyjnych reguł gry politycznej.

Paradygmat pluralistyczny zapewnia równowagę między grupami interesów głównie materialnych, konkurujących o wpływy w procesie demokratycznym. Grupy uznają nadrzędność i prawowitość istniejącego porządku konstytucyjnego i podstawowe wartości amerykańskie. Pluralizm pełni funkcję stabilizatora systemu politycznego, wzmacnia tkankę demokracji dzięki mechanizmom artykulacji interesów, kultury negocjacji i kompromisowego rozwiązywania konfliktów interesów. W modelu tym nie ma miejsca ani na zbyt interwencjonizm państwa, ani na konflikty klasowe. Decyzje w polityce publicznej stanowią rezultat przetargów interesów, a jej zrozumienie wymaga zrozumienia kompleksowej natury interakcji grupowych<sup>43</sup>. Esencją polityki jest pokojowe rozwiązywanie konfliktów, których istnienie jest nieuchronne w każdym społeczeństwie. Państwo w procesualnym modelu polityki jest aktywnym podmiotem rozstrzygającym konflikty, kieruje się zasadami prawa i interesu publicznego. To samo (teoretycznie) dotyczy grup. Jak pisze B. G. Peters: „Polityka odnosi się do stosunków władzy i wpływu między państwami a ich społeczeństwami, w szczególności do kompleksowego zespołu procesów, w których rządy dokonują wyboru kolektywnych celów społecznych i sposobów ich implementacji”<sup>44</sup>.

Pod wpływem globalizacji ekonomicznej, procesy rządzenia w krajach rozwiniętych przybrały postać jeszcze bardziej złożonych, ząbwiąjących się stosunków wewnątrz państw oraz relacji między państwami i podmiotami społeczeństwa obywatelskiego<sup>45</sup>. Specyfikę tę oddaje angielski termin *governance*, tłumaczony w polskiej literaturze jako rządzenie wielopoziomowe. Polityka rozumiana jako organizacja, dystrybucja, wykonywanie i konsekwencje władzy operuje symultanicznie na różnych poziomach lokalnym, regionalnym i ponadnarodowym. Procesy polityczne są przedmiotem intensywnych badań i licznych publikacji naukowych.

Złożoność współczesnej gospodarki i polityki, obok wspomnianych wcześniej zjawisk społecznych sprawia, że działania rządów oraz partii politycznych coraz bardziej kierują się pragmatyzmem. Współczesne zachodnie rządy w coraz większej mierze zajmują się rozwiązywaniem problemów, które nie mają potencjału polaryzowania sceny politycznej na

<sup>43</sup> J. Ehrenberg, *Civil Society. The Critical History of an Idea*, New York University Press 1999, s. 203.

<sup>44</sup> B. G. Peters, *Politics is about Governing*, [w:] *What is politics?...*, s. 25.

<sup>45</sup> Tamże.

wyraziste obozy ideologiczne. Uwaga polityków i wyborców w coraz większej mierze skupia się na problemach bieżącego zarządzania sprawami publicznymi, niż na podziałach ideologicznych. Kryzysy w Grecji, Irlandii i Portugalii odsuwały od władzy polityków partyjnych i zwiększały wpływy rządów eksperckich. Programy partii chadeckich, socjaldemokratycznych i liberalnych, są coraz bardziej zbliżone do centrum sceny politycznej, a liderzy partyjni mają kłopoty z tożsamością ideową. Partie radykalnego nacjonalizmu i skrajnej prawicy są marginalizowane mimo okresowych przyływów ich intensywności w niektórych państwach. Polityka wewnętrzna staje się bardziej sferą wyboru strategii rozwoju społeczno-gospodarczego i środków do ich realizacji, niż sferą reprezentacji interesów wrogich wobec siebie odłamów społeczeństwa. Jak wykazują badania empiryczne, partie rządzące i opozycyjne zajmują się budowaniem agendy politycznej z elementów, które są jednakowo ważne dla wszystkich obywateli i plasują się w czołówce agendy medialnej<sup>46</sup>.

Tradycyjna polityka „pozycyjna” lub przestrzenna, polegała na konfrontacji programowej partii politycznych, reprezentujących wyraźnie spolaryzowane odłamy elektoratu. Przez długi czas konserwatyści i socjaldemokraci byli dobrze rozpoznawalni na scenie politycznej dzięki różnicom programowym w podnoszeniu kwestii, które nie miały priorytetowego znaczenia w przekazie wyborczym innych partii. Na przykład zwiększenie wydatków na obronę obiecywali w Europie zachodniej tradycyjnie konserwatyści, a na opiekę społeczną i edukację socjaldemokraci (liberałowie w USA).

Obecnie, w państwach zachodnich polityka rozgrywa się wokół kwestii, których doniosłość jest uznawana w apelach programowych wszystkich liczących się partii. Partie oferują wyborcom własne strategie rozwiązania w istocie tych samych problemów. Wzrost gospodarczy, inflacja, bezrobocie, opieka zdrowotna, edukacja, bezpieczeństwo narodowe, to przykłady kwestii ważnych dla wszystkich<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> D. E. Stokes, J. J. Dilulio, *The Setting: Valence Politics in Modern Elections*, [w:] M. Bose, J. J. Dilulio (red.), *American Government. Classic Ideas and Current Issues 2007*, s. 286–88; B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu*, Wrocław 2011, s. 126.

<sup>47</sup> W literaturze anglojęzycznej kwestie te opatruje się terminem *valence issues*, który dotychczas nie znalazł odpowiednika w polskim języku politologicznym. Typowym przykładem tego typu kwestii jest korupcja lub bezrobocie. W odróżnieniu od nich kwestie „pozycyjne” to sprawy, które dzielą społeczeństwo i partie zajmują wobec nich przeciwne stanowiska. Na przykład centralną kwestią, która dzieliła społeczeństwo i amerykańskie elity polityczne w okresie bezpośrednio po wojnie domowej, było zniesienie lub utrzymanie niewolnictwa.

Przeciętny obywatel/wyborca ocenia rządzące partie i polityków, głównie na podstawie ich osiągnięć na polu gospodarki, polityki społecznej i innych sektorów polityki publicznej (*performance politics*)<sup>48</sup>. Partie tworzą agendę kwestii programowych na kolejne „sezony polityczne”. Wyborcy oceniają partie i polityków w zależności od tego, jak diagnozują oni rzeczywistość i jakie oferują programy rozwiązań problemów społecznych.

„Polityka publiczna” stanowi arenę, na której instytucjonalni aktorzy polityczni podejmują decyzje dotyczące całego społeczeństwa lub jego najważniejszych klas i grup. Przestrzeń polityczna obejmuje relacje między państwem a zorganizowanym społeczeństwem obywatelskim. Instytucje polityczne dysponując legitymacją wyborczą, reprezentują interes publiczny, określają prawne granice rywalizacji i współpracy między sferą polityki, ekonomii i społeczeństw obywatelskiego.

Instytucjonalny wymiar polityki posiada kluczowe znaczenie w procesie polityki publicznej, który obejmuje wybór celów, zapewnianie ich implementacji, określanie struktury preferencji, kształtowanie mechanizmów odpowiedzialności polityków oraz relacji między decydentami i adresatami decyzji politycznych.

## Uwagi końcowe

Celem tego artykułu było spojrzenie na sposób definiowania polityki przez pryzmat trzech tradycji teoretycznych. Autor przyjmuje założenie iż paradygmatyczne koncepcje rozumienia polityki są wytworem czasów w jakich się kształtowały.

W pierwszej tradycji reprezentowanej przez filozofię Arystotelesa, polityka oznacza uczestnictwo wszystkich obywateli *polis* w rządzeniu państwem. W tej koncepcji polityka jest ściśle związana z etyką. Oznaczała partycypację wszystkich obywateli we wspólnym rządzeniu miastem. W starożytnych Atenach ukształtowała się nauka o instytucjach dobrego państwa, formach sprawowania władzy, oraz cnotach i zasadach obywatelskości<sup>49</sup>. Współcześnie partycypacyjne rozumienie polityki nawiązujące do starożytnych myślicieli, odnajduje dla siebie miejsce w republikańskich teoriach obywatelskości i partycypacyjnej demokracji. Teoretycy ci nawiązują do republikańskich tradycji teorii polityki,

<sup>48</sup> H. D. Clarke, D. Sanders, M. C. Stewart, P. F. Whiteley, *Performance Politics and the British Voter*, Cambridge University Press 2009.

<sup>49</sup> Szeroko na ten temat pisze K. Dziubka, *Obywatelskość...*

sprzecznych z machiawelizmem i pragmatyzmem współczesnych elit politycznych. Bernard Crick nawiązując do tradycji arystotelesowskiej, za wyróżniającą cechę polityki uważa formę sprawowania władzy, która dąży do porozumienia i kompromisu, wyrzeka się wojny i przemocy. Jego zdaniem „polityka to specyficzna forma rządów w której ludzie działają wspólnie poprzez zinstytucjonalizowane procedury w celu rozwiązywania dzielących ich różnic, interesów i wartości, oraz tworzenia decyzji publicznych mających na uwadze wspólne cele”<sup>50</sup>. Polityczna forma rządów różni się od innych form rządzenia, takich jak totalitaryzm, wojna i przemoc. Wojna i przemoc oznacza zdaniem brytyjskiego uczonego klęskę polityki. Polityczne rozwiązanie konfliktu jest czymś zupełnie innym, niż rozwiązanie oparte na przemocy. Autor nawiązuje do myśli arystotelesowskiej przypominając, że starożytni ateńscy traktowali przemoc jako przed-polityczną formę rządzenia, charakterystyczną dla barbarzyńców żyjących poza polis. Polityka opiera się na moralnym przekonaniu, że konflikty należy rozwiązywać w sposób pokojowy w demokratycznej debacie obywatelskiej, bez uciekania się do przemocy.

Druga tradycja ukazuje zgoła inne oblicze polityki, w postaci antagonistycznych konfliktów często rozstrzyganych z użyciem siły. Teoretyczne podstawy takiego pojmowania polityczności zaczęły się kształtować w pierwszych dekadach szesnastego wieku. Zapoczątkowała je nowożytna teoria władzy zawarta w dziełach Machiavellego i Hobbesa. Ten nurt teorii polityki wyróżnia się akcentowaniem roli silnego państwa, które narzuca reguły logiki politycznej oparte na instytucjonalnej przemocy. Inaczej niż u Arystotelesa i w średniowiecznej teologii politycznej, polityka odnalazła tu swoją własną logikę i własne reguły działania. Żadne sprawy pozapolityczne, jak moralność, religia, czynniki społeczne, nie ograniczają jej suwerenności. Odwrotnie – to ona kontroluje zewnętrzne środowisko. W tej tradycji plasuje się weberowska definicja państwa jako dysponenta legitymizowanej przemocy. Antagonistyczną rolę przypisywali państwu marksiści upatrując w tej instytucji instrument przemocy i panowania klasowego. W dwudziestym pierwszym stuleciu można dostrzec w teorii polityki rosnące wpływy tej tradycji<sup>51</sup>. Ten sposób uprawiania polityki siły i jej teoretyczno-nacjonalistycznego uzasadniania, został w ostatnim

---

<sup>50</sup> B. Crick, *Politics is a form of rule*, [w:] A. Leftwich, *What is politics?...*, s. 67.

<sup>51</sup> Brytyjski politolog P. Nicholson twierdzi, że „przemoc jest centralną cechą polityki wewnętrznej, a w jeszcze większym stopniu międzynarodowej” (P. Nicholson, *Politics and the Exercise of Force*, [w:] A. Leftwich (red.), *What is politics?...*, s. 49). Problem wrogości w polityce rozwija szeroko Jacek Ziółkowski w pracy: *Wrogość w stosunkach politycznych. Modelowa analiza funkcjonalna*, Warszawa 2013.

okresie wzmocniony przez narastającą falę terroryzmu, rewolucje arabskie, radykalizm islamski i rosyjską agresję na Ukrainie.

Trzecia tradycja wskazuje na neutralne, pragmatyczne oblicze polityki. Pojęcie to rozumiane jest jako proces uzgadniania interesów, w którym państwo odgrywa rolę arbitra w procesie rządzenia przy aktywnym współudziale ekonomicznych grup interesów i innych aktorów społecznych. Pojęcie „procesu politycznego” wywodzi się z tradycji empirycznej teorii polityki, która wyłoniła się w latach 1920. jako gałąź pozytywistycznie zorientowanej politologii. Jej początek dali twórcy behawioralnej Szkoły Chicagowskiej, którzy zanegowali tradycyjne podstawy instytucjonalnej politologii, i zdefiniowali politykę jako społeczny proces dystrybucji władzy i wpływu. W tej koncepcji polityka ma charakter procesualny, jest zinstytucjonalizowaną rywalizacją o władzę w demokratycznym społeczeństwie przemysłowym. Jej istotą jest wyznaczanie agendy celów/zadań w polityce publicznej, optymalizacja środków i metod implementacji. Związany z nią nowym terminem politologicznym jest pojęcie *performance politics* (polityka osiągnięć). Polityka staje się „polityką publiczną” realizowaną przez rządy elit partyjnych, w zgodzie z oczekiwaniami opinii społecznej i potencjalnych wyborców.

Proponowana w niniejszym eseju struktura teoretyczna, która wskazuje na trzy tradycje i jednocześnie trzy oblicza polityki, to tylko jeden z możliwych sposobów konceptualizacji fenomenu polityki i polityczności. Jak każda propozycja teoretyczna upraszcza ona rzeczywistość, jest jedną z wielu prób teoretycznego porządkowania złożonego świata polityki. Trzy przywołane tradycje nie wykluczają się wzajemnie. W różnych okresach i kontekstach można dostrzec różne rozłożenia akcentów. Aktualnie w teorii i praktyce politycznej zachodnich demokracji przeważa rozumienie polityki jako wielce złożonego pluralistycznego procesu rządzenia. Rządy kierują się pragmatyzmem, ale polityka nadal zawiera konflikty wewnętrzne i zewnętrzne o różnym natężeniu i skali wrogości. Zwolennicy etyki politycznej nie składają broni, ale ich wpływ na kształtowanie procesów politycznych wydaje się obecnie bardziej deklaracyjny niż realny.

## STRESZCZENIE

W artykule ukazano trzy tradycje rozumienia i definiowania polityki jak zjawiska społecznego, które towarzyszy ludziom od czasów antycznej demokracji greckiej. Pierwsza to polityka jako partycypacja w sprawach państwa, traktowanego jako wspólnota obywateli. Jej istotą jest jedność polityki i etyki, aktywność obywatelska



na polu spraw publicznych Tradycja ta wywodzi się z greckiej filozofii politycznej, w szczególności z dzieła Arystotelesa. Do tradycji tej współcześnie nawiązują przedstawiciele normatywnej teorii polityki. Druga tradycja – nowożytna, rozumie politykę jako sferę konfliktu, walki i przemocy. W historii teorii polityki zapoczątkował ją Machiavelli, rozwijali Hobbes, Marks, i Schmitt. Trzecia tradycja wyłoniła się w powojennej politologii amerykańskiej. Jednym z jej głównych twórców był Robert Dahl. Istotą polityki w tej tradycji jest proces polityczny rozumiany jako złożony proces rządzenia państwem.

Andrzej W. Jabłoński

### THREE TRADITIONS OF POLITICS UNDERSTANDING

Three traditions of the understanding politics, which have been traced in this article are: 1. politics as participation, 2. politics as conflict and the exercise of force, and 3. politics as a governing process. The first tradition was founded by the ancient Greek philosophers, especially Aristotle. Its main thesis was the unity of politics, society and ethics. Politics in this tradition was understood as a civic activity motivated by the ideas of justice and public good. This classic tradition constitutes a marginal current of the contemporary empirical theory. The second (modern) tradition in political theory understands politics as a sphere of conflict to be resolved by the exercise of force. It takes the origins in the Machiavellian and Hobbesian political writing. The third tradition – politics as a governing process- is a dominant paradigm of the contemporary theory of politics. Its key concepts are: group pluralism, public policy, performance politics and governance.

**KEY WORDS:** *politics, polis, participation, common good, conflict, violence, pluralism, political process*

### Bibliografia

- W. T. Bluhm, *Theories of Political System. Classics of Political Thought and Modern Political Analysis*, Prentice Hall 1978.
- H. C. Boyte, K. S. Hogg, *Doing Politics*, University of Minnesota 1991.
- A. Callinikos, *Marxism and politics*, [w:] A. Leftwich (red.), *What is Politics?*, Polity Press 2004.
- H. D. Clarke, D. Sanders, M. C. Stewart, P. F. Whiteley, *Performance Politics and the British Voter*, Cambridge University Press 2009.

- R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Warszawa 1993.
- B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu*, Wrocław 2011.
- J. Ehrenberg, *Civil Society. The Critical History of an Idea*, New York University Press 1999.
- R. Hislope, A. Mughan, *Introduction to Comparative Politics. The State and it's Challenges*. Cambridge University Press 2012.
- A. Jabłoński, *Polityka. Teoretyczna ewolucja pojęcia*, [w:] A. Czajowski, L. Sobkowiak (red.), *Polityka i polityczność. Problemy teoretyczne i metodologiczne*, Wrocław 2012.
- Ch. Mouffe, *Polityczność*, Warszawa 2008.
- B. Nelson, *The Making of the Modern State A Theoretical Evolution*, Palgrave Macmillan 2006.
- P. Rosanvallon, *Counter-democracy. Politics an Age of Distrust*, Cambridge University Press 2008.
- I. Shapiro *Stan teorii demokracji*, Warszawa 2006.
- D. E. Stokes, J. J. Dilulio, *The Setting: Valence Politics in Modern Elections*, [w:] M. Bose, J. J. Dilulio (red.), *American Government. Classic Ideas and Current Issues* 2007.
- S. Volin, *Politics and vision Continuity and Innovation in Western Political Thought*. Princeton University Press 2004.
- M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.
- J. Ziółkowski, *Wrogość w stosunkach politycznych. Modelowa analiza funkcjonalna*, Warszawa 2013.